

SeaWorld kończy z hodowlą orka

1 kwietnia 2016

Niesławny park „rozrywki” SeaWorld zapowiedział właśnie, że nie będzie już rozmnażał orka w niewoli. Te, które obecnie wykorzystywane są do występów, będą ostatnimi, jakie biorą udział w pokazach.

SeaWorld to sieć parków wodnych, w których występują ssaki morskie. Trzymane są na bardzo ograniczonej przestrzeni – szczególnie, jeśli porówna się ją z obszarem, z którego korzystają na wolności. Są tresowane by wykonywać nienaturalne czynności, co często jest poddawane krytyce jako nieetyczne i nie niosące żadnych walorów edukacyjnych. Nieraz także doszło tam do tragicznych w skutkach wypadków. W parkach wykorzystywane są m.in. delfiny, foki i orki. Zwierzęta często przedwcześnie umierały w niewoli, co było jednym z dowodów na to, że ich pozbawione bodźców środowisko jest niewystarczające dla tych inteligentnych stworzeń. Przez lata obrońcy praw zwierząt apelowali, by ludzie nie korzystali z podobnych atrakcji. Od zarządu SeaWorld żądali natomiast zarzucenia pokazów wykorzystujących zwierzęta i zwrócenie orkom wolności.

Niechlubna historia SeaWorld została udokumentowana w filmie „Blackfish” z 2013 roku, który pokazuje brutalną rzeczywistość typu parków wodnych. Po wypuszczeniu filmu znacznie zmalała liczba odwiedzin w parkach należących do SeaWorld, a ich akcje straciły połowę wartości. W konsekwencji dochody „parku rozrywki” w 2015 roku spadły o ponad 80%. Po tym ciosie firma przeznaczyła miliony dolarów próbując odbudować swoją reputację.

W swoim oświadczeniu SeaWorld mówi o zmianach wymuszonych przez nowe, społeczne oczekiwania. Zapowiedziało także wprowadzenie nowego programu, który będzie się bardziej

koncentrował na aspektach ochrony niż rozrywki kosztem orzek. Jest to niewątpliwie duża zmiana dla firmy, która kojarzona jest głównie z pokazami wielkich zwierząt. Część organizacji jednak nadal żąda, by orki i inne ssaki morskie mogły przebywać w specjalnie stworzonych ośrodkach, które byłyby dla nich namiastką życia w naturalnych warunkach.

Autorstwo: MM

Źródło: Strajk.eu